



Drodzy Przyjaciele,

Dzięki Bogu, mogliśmy ponownie wyjechać do Izraela, aby pocieszać Boży lud i wypełniać słowo, które jest zapisane w Ks. Iz. 40, 1: *Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg.* W tym trudnym dla Izraela czasie wojny i zmagania bardzo ważne jest stanie z nimi nie tylko w naszych słowach, ale przede wszystkim w naszych czynach. W Izraelu mogliśmy odwiedzić poszczególne osoby, które były ogromnie wdzięczne za nasz przyjazd.

Zaraz po przylocie udaliśmy się od Hajfy, gdzie zatrzymaliśmy się w mesjańskiej kongregacji, która udzieliła nam gościny. Uczestniczyliśmy tam w spotkaniu szabatowym i rozmawialiśmy z wieloma osobami, które tam uczęszczają. Spotkaliśmy się także z Ludą, która była w Polsce na projekcie Odpoczynek. Poznaliśmy też pastora tej kongregacji – Leonida, który jest bardzo otwarty i chętny do współpracy oraz przyjazdu na naszą coroczną konferencję



Spotkanie szabatowe w mesjańskiej kongregacji w Hajfie

w Oświęcimiu. Pastor ten, przy współpracy z wierzającymi ze USA, zorganizował wyjazd do tego kraju na rehabilitację dla izraelskich żołnierzy, którzy ucierpieli podczas walki z terroryzmem Hamasu. Jesteśmy Bogu wdzięczni, że są podejmowane takie działania, które pokazują praktyczną miłość względem Izraela.

Po spotkaniu szabatowym odwiedziliśmy naszą drogą Swiętę, która bardzo się ucieszyła z naszego spotkania. Swięta ciągle wspomina z wdzięcznością dobro, którego doświadczyła podczas naszej wieloletniej przyjaźni, która zaczęła się, gdy mieszkała jesz-



Swięta i Roman

cze na Ukrainie. Wnuczka Swięty wraz z mężem mieszkają w Hajfie i jej pomagają. Módlmy się o Swiętę, żeby doświadczała Bożego miłosierdzia i Jego pomocy w codziennym życiu.

Kolejnego dnia postanowiliśmy wyjechać do kibucu Degania, aby odwiedzić Tamare, z którą od lat się przyjaźnimy. Tamara ma polskie pochodzenie, mówi po polsku i ciągle myśli o Polsce, która jest bliska jej sercu. Podczas wojny rodzina Tamary przebywała na ewakuacji w Związku Radzieckim. Po wojnie powrócili do Polski i chcieli tu zostać, jednak powojenna polityka zmusiła ich do wyjazdu do Izraela. Matka Tamary zabrała ze sobą najcenniejsze rzeczy, w tym Biblię w języku polskim, która jest w bibliotece u Tamary. Podczas naszego spotkania uświadamialiśmy

Tamarze, że skoro dla jej matki jedną z najcenniejszych rzeczy była Biblia, to musiała ona być osobą wierzącą. Tamara była bardzo wzruszona, gdy to usłyszała. Obecnie Tamara jest bardzo przygnębiona sytuacją w Izraelu oraz tym, że ciągle giną żołnierze. Mówiliśmy Tamarze o źródle pocieszenia i nadziei, które jest w Mesjaszu Izraela Jezui. Przez wiele lat



naszej znajomości widzimy, jak Duch Święty pracuje w jej sercu i czyni w nim przemiany. Z osoby całkowicie niewierzącej stała się osobą, która nie zaprzecza istnieniu Boga, a także rozmawia o Nim i modli się do Niego. Módlmy się o Tamarę, aby mowa o krzyżu stała się dla niej mocą Bożą (I Kor. 1:18).

Następny dzień spędziliśmy u Wiery, u której zebrały się osoby pragnące we wrześniu przyjechać na odpoczynek do sanatorium w Kołobrzegu. Prosimy



Was, módlcie się o ten projekt, abyśmy mogli go zrealizować i aby w tym czasie Duch Święty działał w sercach uczestników, którzy codziennie będą brać udział w rozważaniach biblijnych.

Podczas naszego wyjazdu odwiedziliśmy Leę, która jest przewodniczącą centrum Maszmaut w Kiriati-Motzkin. Ojciec Lei urodził się we Włodawie w Polsce i dlatego Lea mówi po polsku, a także współpracuje w wieloma miastami w Polsce. Centrum, które prowadzi w Izraelu, nie tylko opiekuje się ocalałymi z Holocaustu, ale też organizuje spotkania edukacyjne w szkołach. Lea przekazała nam, że w tym rejonie

ciągle żyje ponad 1000 osób, które przeżyły Holocaust. Opowiadała nam także o sytuacji w Izraelu, która jest bardzo trudna. Ludzie żyją w stresie i traumie po październikowych wydarzeniach. Mają alarmy w telefonach, które ostrzegają ich o atakach raketowych, podczas których powinni udać się do schronów. Ciągle giną żołnierze, a los osób porwanych do Strefy Gazy nadal pozostaje nieznanym. W wyniku ataku Hezbollahu z Libanu ewakuowano 150 tys. osób, a miejscowości takie jak Metula i Kiriati Szmone zostały wyludnione. Spowodowało to, że ludzie utracili domy i pracę, co wpływa negatywnie na



sytuację gospodarczą kraju oraz na morale ludzi. W tym trudnym czasie, właśnie to słowo, aby pocieszać lud izraelski i okazywać im miłość jest bardzo aktualne.

Spotkanie z 99-letnią Miriam było dla nas wielką radością. Miriam miała 14 lat, kiedy wybuchła wojna. Powiedziała, że co sekundę jej życie było zagrożone. Miriam miała sześcioro rodzeństwa. Pochodzi z Łodzi. Pamięta, że kiedy byli chorzy, jej tata modlił się i stawiali bańki. Przez długi czas opowiadała nam historię swojego życia i ciągle zadawała nam dręczące ją pytanie: „Gdzie był Bóg?”. Świadczenie strasznego cierpienia, które przeżyła, pozostaje na jej ręce w postaci wytatuowanego numeru z obozu KL Auschwitz-Birkenau, a także w jej psychice. Powiedziała nam, że kiedy miała 20 lat ważyła tylko 30 kg. Jak stwierdziła, ważne jest w życiu być odważnym i nie poddawać się. Miriam przeżyła ze swoim mężem 66 lat i doczekała się dzieci, wnuków i prawnuków. Opowiadaliśmy jej o Bożej miłości, którą Bóg okazał w swoim Synu Jezusie Chrystusie. Podkreślaliśmy także, że Boże przymierze z narodem izraelskim się nie zmieniło i Bóg chce ich mieć na własność. On nigdy nie zrezygnuje z tego przymierza, mimo że Izrael odstępuje od Niego. Powiedzieliśmy także Miriam, że przeżyła i jest świadectwem tego, bo Bóg ma plan ze swoim narodem, który ustanowił. Izrael jest świadectwem tego, że Bóg jest wierny wobec swojego ludu i mo-



Spotkanie z Miriam

żemy powiedzieć „Am Izrael Haj”, bo Bóg jest z nimi. Miriam słuchała tego bardzo uważnie. Prośmy Boga, aby jej serce w pełni otworzyło się na Boga i mogła Mu zaufać. Jako Stowarzyszenie przetłumaczyliśmy dwie książki Miriam: „Teraz już możesz płakać” oraz „Przeżyliśmy, aby opowiedzieć”.

Tego samego dnia udaliśmy się do Riszon le-Cijon, gdzie spotkaliśmy się z naszym przyjacielem Michaeliem oraz jego żoną Marianną na grupie domowej w ich kongregacji. Na tym spotkaniu mogliśmy dzielić się Słowem Bożym zapisanym w Liście do Rzymian 10,1: *Bracia! Pragnienie serca mego i modlitwa zanoszona do Boga zmierzają ku zbawieniu Izraela...* Z pastorem Michaeliem współpracujemy już od wielu lat mając to samo pragnienie, jakie miał apostoł Paweł i modlimy się o zbawienie Izraela. Módlmy się o służbę Michaela, aby dalej przynosiła owoce dla Królestwa Bożego. Pastor Michael będzie głównym wykładowcą na naszej sierpniowej konferencji w tym roku. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że do końca naszego pobytu mogliśmy skorzystać z gościnności i noclegów w budynku tej kongregacji.

Kolejnego dnia spotkaliśmy się z bratem Edikiem z Aszkelonu i wraz z jego żoną Tamarą pojechalśmy do miejsc, gdzie Hamas zaatakował Izrael 7 października 2023 roku. Byliśmy między innymi tam, gdzie odbywał się festiwal – niedaleko kibucu Reim. Dopiero tam można było sobie wyobrazić skalę potwornego mordu dokonanego przez terrorystów ze strony Hamasu. Na nowo uświadomiliśmy sobie, że niewin-



Miejsce mordu na festiwalu Supernova – 07.10.23

na krew, która została przelana na tym miejscu, przemawia do Boga z tej ziemi. *Bo mściciel krwi pamiętał o nich, nie zapomniał wołania ubogich.* Psalm 9, 13

Pojechalśmy także do Sderot, aby spotkać się z naszymi drogimi, między innymi z osobami, które były na odpoczynku w Polsce. Jak wiemy, w dniu 7 października 2023 roku terroryści z Hamasu napadli także Sderot. Wiele osób zostało zabitych w tym czasie, zginęło wielu policjantów i wojskowych. Na ścianach domów widać ślady po pociskach. Duża część ludności miejskiej musiała wyjechać do innych miejscowości, gdzie zamieszkali w hotelach. Nasi drodzy przyjaciele, Sioma i Luba, przez 6 miesięcy mieszkali w hotelu nad Morzem Martwym. Miasto to powoli wraca do życia pomimo ataków raketowych ze strony Hamasu. Nasze spotkanie odbyło się w klubie dla osób, które przeżyły Holokaust. Wspominaliśmy nasz wspólny pobyt w Polsce, a także dzieliliśmy się Sło-



Spotkanie w Sderocie

wem Bożym mówiącym o nowym przymierzu w krwi Mesjasza Jezui. Prosimy, módlcie się o te osoby, które wielokrotnie słyszały ewangelię, aby ich serca otworzyły się i aby uwierzyły w odkupieńczą ofiarę Mesjasza Jezui.

Wieczorem udaliśmy się do Moszawu Shahaar, aby spotkać się z Elim i Drorą, których gościliśmy w Polsce w 2018 wraz z grupą osób, które musiały wyjechać z Polski w latach prześladowania komunistycznego za czasów Gomułki. Od tego czasu utrzymujemy kontakt z osobami z tej grupy i możemy zwiastować



Spotkanie z Elim i Drorą

im o Bogu i mocy pojednania w krwi Pana Jezusa. Edik i Tamara po raz pierwszy spotkali Eliego i Drorę. Postanowili ponownie ich odwiedzić i zaprosić do Aszkelonu. Módlmy się, aby mogli znów się spotykać i podtrzymywać tę relację.

Późnym wieczorem spotkaliśmy się jeszcze z Tzvika i jego żoną. Rodzina Tzviki pochodzi z Nowego Dworu Mazowieckiego. Raz w roku są organizowane spotkania w Nowym Dworze Mazowieckim, które upamiętniają historię ludności żydowskiej. Na jednym z takich spotkań poznaliśmy Tzvika oraz z inne osoby. Podczas naszego spotkania z nimi padło pytanie, dlaczego przyjeżdżamy do Izraela. Wyjaśniliśmy, że po pierwsze dlatego, że Bóg przymierza z Izraelem stał się naszym Bogiem. Po drugie, że Mesjasz Izraela Jezua zbawił nas i przez Jego krew zostaliśmy zbawieni i przyłączeni do społeczności izraelskiej. Ich lud stał się naszym ludem, a ich Bóg stał się naszym Bogiem. Powiedzieliśmy, że są narodem przymierza i tego nikt nie zmieni. Nikt ich nie zniszczy, bo jest z nimi Bóg. Jeśli nie będą tego uznawać, to Bóg będzie się o nich upominał. Żona Tzviki odpowiedziała, że tego nie chcą, że pragną być wolni i być jak innarodny. Wtenczas zrozumiałem, że w takiej postawie Izrael odcina się od Boga przymierza, który zawarł przymierze z Abrahamem. Było to dla nas bolesne przeżycie, które uświadomiło nam, jak Bóg może się czuć, kiedy Jego pierworodny syn, Izrael, nie chce mieć z Nim nic wspólnego. Widzimy wielką potrzebę modlitwy o Izrael i ogłaszania nad nimi Bożego przymierza, łącznie z Nowym Przymierzem w krwi Mesjasza Jezui. Widzimy, że jedyne zwycięstwo i moc Izraela jest w ich Bogu, który zawarł z nimi przymierze i czeka na ich posłuszeństwo. *Ja, Pan, jestem Bogiem twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej! Otwórz szeroko swe usta, a napełnię je! Lecz lud*



mój nie słucha głosu mego, a Izrael nie był mi uległy. Zostawiłem ich w zatwardziałości serca, by postępowali według zamysłów swoich. O, gdyby usłuchał mnie mój lud, o, gdyby Izrael chodził drogami moimi! Wnet poskromiłbym nieprzyjaciół ich i zwróciłbym rękę przeciwko ich wrogom. Psalm 81, 11-15

W przedostatnim dniu pobytu w Izraelu odwiedziliśmy naszą drogą Ilanę, która była bardzo wdzięczna za spotkanie z nami. Z Ilaną mamy dobrą relację i bardzo cenimy sobie naszą przyjaźń. Ilana pochodzi z Krakowa, przeżyła kilka byłych niemieckich obozów m.in. Płaszów, KL Auschwitz-Birkenau i Ravensbrück, a na jej przedramieniu widnieje numer obozowy, który świadczy o ogromie jej cierpienia. Mimo tego jest osobą pogodną. Ilana bardzo przeżywa obecną sytuację w Izraelu. Wiele razy powtarzała, że giną niewinni młodzi ludzie. Ilana mieszka u swojej córki Michal, która zapewniła jej opiekę. Podczas naszej rozmowy mogliśmy świadczyć jej o Bogu przymierza z Izraelem i jedynej nadziei w Me-



szaszu Izraela Jezui. Prośmy o pocieszenie i zbawienie Ilany, a także jej córki z rodziną.

Wieczorem spotkaliśmy się z Dalią w jej mieszkaniu w Rison le-Cijjon. Dalia także była w Polsce w 2018 na projekcie dla osób, które musiały opuścić Polskę. Dalia bardzo dobrze mówi po polsku i spotyka się z polskimi Żydami mieszkającymi w Izraelu. Wielu z nich ma pozytywne nastawienie do Polski i chętnie przyjeżdżają do naszego kraju ze swoimi rodzinami. Prosimy, módlcie się o Dalię jej rodzinę, a także o tych, którzy pochodzą z Polski.

Wyjazd do Izraela na nowo uświadomił nam, jak bardzo w obecnym czasie Izrael potrzebuje naszej przyjaźni i okazywania im życzliwości. Jakże ważne były te wszystkie spotkania, aby pokazać naszą solidarność z nimi i mówić im o tej jedynej nadziei, która jest w ich Mesjaszu Jezui. Prosimy, módlcie się o te serca, które odwiedziliśmy, a także o 12-osobową grupę z Hajfy, która w drugiej połowie września przyjedzie do Polski na odpoczynek w sanatorium w Kołobrzegu. Niech ten czas, który spędzą w Polsce, będzie dla nich obfitym błogosławieństwem. Pozdrawiamy każdego z Was i życzymy Bożego błogosławieństwa.

Szalom z Oświęcimia

Wydawca: Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, ul. Kilińskiego 4/104, 32-600 Oświęcim

Redakcja: Zespół redakcyjny Stowarzyszenia Służba Szalom • **Zdjęcia:** Archiwum Szalom

Konto: BANK PEKAO S.A. I o/Bielsko-B. Filia nr 1 w Oświęcimiu nr 12 1240 1170 1111 0010 1577 1468

DTP: Wydawnictwo i Drukarnia Logos Press • www.logospress.pl